Łódź

CENA NUMERU
25 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi
Mies. z dod. ilustr. 5 zł
Dla robotników 4 zł
Odnoś. do domu 30 gr.
Z dostawą pocztową 6 zł
Poza Łodzią egz. 27 gr
Należność pocztowa opłacona ryczałtem

XXXIV r. istnienia

Redakcja i Administr.
w ŁODZI
Al. Kościuszki 41
TELEFON 100-28
Konto P.K.O. 60594
Red. przyjmuje od 5—6
Art. listów anonimowych nie umieszcza się

1930 r.

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron

ROZWÓJ

Sobota, 1-go marca

№ 59

Koniec dekretu prasowego

Ma się również ukazać ustawa amnestyjna dla spraw prasowych

WARSZAWA 28.2 Ukazał się „Dziennik Ustawy Rzplitejj Polskiej przynoszący zniesienie słynnego dekretu prasowego, który przez prawie 3 lata ciążył nad prasą polską, powodując setki konfiskat i surowych wyroków skazujących redaktorów pism opozycyjnych.

„Dziennik Ustaw", który znosi dekret prasowy nosi cyfrę porządkową 13...

Wczorajszy numer był ostatnim numerem pisma polskiego, który ukazał się jeszcze przed ostatecznem skasowaniem dekretu.

W związku z uchyleniem dekretu dowiadujemy się, że prawdopodobnie na posiedzeniu Sejmu szereg klubów wniesie projekt t. zw. małej ustawy amnestyjnej, która przewidywać będzie dla wszystkich spraw zasądzonych na mocy tego dekretu amnestję i umorzenie wniesionych już spraw.

Litewskie metody

Prowokacja celem zaostrzenia stosunków między Polską i Łotwą

LIBAWA 28.2 Wskutek litewskiej interwencji dyplomatycznej, policja przeprowadziła rewizję w jednym z domów na przedmieściu Libawy gdzie rzekomo zamieszkiwać mieli nielegalnie przybyli z Wilna do Łotwy emigranci litewscy i przygotowywać bomby i materjały wybuchowe dla dokonania napadu dywersyjnego na terytorjum Litwy.

We wskazanem mieszkaniu, wynajętem przez niejakiego Sasa Leewisa, nieznaleziono nikogo i nic podejrzanego, jednakże pod kupą nawozu na podwórzu policjanci odkryli kilka bomb i paczkę materjałów wybuchowych.

Po przeprowadzeniu szczegółowego dochodzenia, policja łotewska doszła do przekonania, że cała afera jest prowokacją litewską, mającą na celu spowodowanie zaostrzenia stosunków między Łotwą i Polską a znalezione bomby i materjały wybuchowe podrzucone zostały, jak się okazało, przez agentów litewskich.

Ujawnienie całej afery odbiło się skandalicznem echem w całej Łotwie.

——:O:——

Harriman redivivus

Rząd w dalszym ciągu chce oddać Polskę w monopol

WARSZAWA 28 lutego

Przed południem pod przewodnictwem pos. Diamanda (P.P.S.) odbyło się wspólne posiedzenie komisji przemysłowo-handlowej i komisji robót publicznych.

W obradach uczestniczyli p. premjer Bartel i p. minister robót publicznych — Matakiewicz

P. premjer Bartel przedstawił dotychczasowy los oferty Harrimana: oświadczył, że oferta ta oddana była naprzód pod sąd opinji publicznej, następnie pod sąd opinji fachowej poczem zajęły się nią zainteresowane ministerja: robót publicznych, przemysłu i handlu oraz skarbu. Wprawdzie minister robót publicznych jest wyłącznie uprawniony do zajęcia się tą sprawą atoli jest ona zbyt ważną wielką i trudną, dlatego, też zajmuje się nią cały rząd.

W sprawie tej — mówił dalej p. Bartel — istnieją trzy wnioski sejmowe: dwa z nich pochodzą z grudnia 1929 r. ostatni złożony przez klub narodowy z lutego b. r. Rząd poczynił wszelkie kroki, ażeby zebrać dokładne materjały, potrzebne do rozwiązania tego zagadnienia. Zebrany materjał oddany był komitetowi ekonomicznemu ministrów, który na jednem z ostatnich posiedzeń polecił trzem wyżej wymienionym ministerjom opracowanie ostatecznych warunków, które możnaby przedstawić firmie Harriman. Po przygotowaniu tych warunków rada ministrów będzie musiała je zatwierdzić i dopiero potem będą one przedstawione Harrimanowi.

Z tego też powodu — twierdził p. premjer nie można uważać całej sprawy za ostatecznie załatwioną. Chcąc uczynić zadość żądaniu sejmu, p. premjer wyraża, gotowość odczytania dokumentów, ilustrujących całość dotychczasowego stanu tej sprawy.

W dalszym ciągu posiedzenia rozpoczęto badanie tych materjałów, poczem wybrano podkomisję, która zajmie się ich przestudjowaniem.

Dyktatury już niema

Ale Hiszpanie żądają odwetu

PARYŻ, 28.2. Z Madrytu donoszą o krwawych zaburzeniach ulicznych. Były premjer Sanchez Guerra wygłosił zapowiedziany odczyt o dyktaturze w Hiszpanji. Sala teatru nie mogła pomieścić wszystkich widzów, którzy w ilości kilku tysięcy zgromadzili się przed gmachem. Sanchez Guerra poddał bardzo surowej krytyce rządy dyktatorskie, zarzucił królowi odpowiedzialność za stworzenie dyktatury w Hiszpanji i żądał, aby wszyscy, którzy przyczynili się do uformowania dyktatury, zostali oddani pod sąd.

Po odczycie na ulicach Madrytu odbyły się wielkie demonstracje. W kilku miejscach doszło do krwawych starć z policją. Są zabici i ranni.

——oOo——

Na wyspach amerykańskich burzą się

Powstanie w Guadelupie i na San Domingo

PARYŻ, 28.2. Na francuskiej wyspie Guadelupie, w grupie Małych Antylów wybuchły zamieszki. Według komunikatu francuskiego ministerjum kolonji, ponad 150 uzbrojonych robotników miejscowych cukrowni usiłowało siłą zająć budynki administracyjne towarzystw cukrowych. Doszło do starcia z policją i oddziałem wojsk kolonjalnych, przyczem 7 policjantów i żołnierzy odniosło rany. Po stronie napadających jednego zabito, a trzech bardzo ciężko raniono.

W 18-em stuleciu wynikł spór o tę wyspę między Anglją i Francją. Guadelupa liczy 200 tys. mieszkańców, w tem zaledwie około 10 proc. europejczyków.

——:O:——

Kobieta z krwawemi stygmatami

Nowa zagadka okultystyczna

Zamieszkała we wsi Szkarłacie 23-letnia Marta Kunikowska zapadła przed kilku tygodniami na tajemniczą chorobę, której objawy są niezwykle dziwne.

Kunikowska w chwili ataku wpada w ekstazę, a jednocześnie ukazują się na czole oraz w okolicy szyi krwawe stygmaty. Chora niepokoi się silnie i cierpi wskutek objawów duszności. Podczas ataku przedmioty znajdujące się w pokoju chorej zaczynają się poruszać.

O dziwnym tym wypadku zawiadomiono lekarzy powiatowych którzy w sprawie tej odnieśli się do zakładów dla nerwowo chorych.

Zywy towar ma popyt

Srnsporta blondynek zatrzymany w Berlinie

BERLIN, 27, 2. Ubiegłej nocy na dworcu olejowym doszło do starcia między publicznością i grupą ciemnych indywiduów, asystujących odjazdowi nejakiej Schmeling, towarzyszącej grupie 12 dziewcząt udających się pod firmą trupy tancerek Sister Clark do Buenos Aires.

Policja interwenjowała, ale nie uznała za właściwe przeszkodzić wyjazdowi zespołu.

Okazało się, że owa pani Schmeeling zamieszkała przy Ducherstrasse przed rokiem wywiozła do Buenos Aires grupę dziewcząt, z których dwie powróciły i opisały w protokułach policyjnych gehennę swego upadku.

Interes handlarki powiódł się doskonale że obecnie powtórzyła go na większą skalę.

Dziewczęta, wyłącznie blodynki, gdyż, jak twierdzi handlarka, w Argentynie jest popyt na blondynki, Schmeelingowa zaangażowała w małych kawiarenkach berlińskiej City, będących rodzajem giełdy dziewcząt bez zajęcia.

Kontrakt zawarty został w imieniu firmy Clark, utrzymującej w Buenos Aires i innych miastach argentyńskich variete, kawiarnie i „inne lokale rozrywkowe".

W liczbie 12 „zaangażowanych" dziewcząt znalazło się 9 niemek, jedna polka, jedna czeszka i jedna angielka.

Cała grupa opuściła dziś Hamburg na okręcie francuskim Eubee.

Pasywność władz niemieckich władz policyjnych w całej tej sprawie wywołuje w prasie berlińskiej głębokie niezadowolnie.

67 miljonów złotych

dla polskiego rolnictwa

krótkoterminowa pożyczka londyńska

WARSZAWA, 28.2 Przed dwoma dniami ukończono rokowania w sprawie pożyczki dla naszego rolnictwa.

Rokowania te prowadziły Państwowy Bank Rolny na terenie londyńskim. Pożyczka jest krótkoterminowa — dziewięcio miesięczna i wynosi półtora miljona funtów szterlingów, czyli 67 miljonów złotych.

Pożyczkę sfinansował londyński Bank Hambros oraz włoski Banca Commerciale Italiano przy współudziale warszawskiego Banku Handlowego.

1.0000 uchdzców z Bolszewji u wrót Polski

łagają o wpuszczenie ich w granice naszego Państwa

WARSZAWA, 28.2. Nad wschodnią granicą Polski rozgrywa się wielka tragedja. Masy chłopstwa białoruskiego zagrożone śmiercią za opór przy wydziedziczaniu z ziemi i tworzeniu gospodarstw „kolektywnych w panicznym strachu uciekają w stronę granicy polskiej brnąc przez lasy, bagna i bezdroża.

Wzmocniona trzykrotnie sowiecka straż graniczna urządza sobie cyniczne polowanie na nieszczęśliwych, mordując każdego kto wpadnie im w rękę. Pod Mińskiem stworzono wielki obóz koncentracyjny dla schwytanych przy ucieczce chłopów, który jest właściwie obozem skazanych na śmierć.

Przebywa tam już około tysiąc osób, w tem wiele kobiet i dzieci. Pijana czerń z czerezwyczajki zabawia się strzelaniem do nieszczęśliwych chłopów, których jedyną winą było to, że nie chcieli wyrzec się roli, na której siedzieli od wieków zamierzchłych, przez długi szereg pokoleń.

Polskie władze graniczne nie wiedzą jak się ustosunkować do tej masy zbójów, ale trzeba przecież mieć serce z kamienia, aby nie przepuścić przez granicę cieni ludzkich okrytych krwią męczeńską, którzy na kolanach błagają, jak o łaskę najwyższą o wpuszczenie ich do Polski.

Dotychczas w granicach Polski znajduje się już kilkaset rodzin w powiatach: białowieskim, wilejskim, serszeńskim i stołpeckim. Jednak fala, która idzie jest tysiąckrotnie większa. Spodziewane jest, iż w najbliższym czasie u granicy Polski szukać będzie schronienia około 10,000 rodzin chłopskich z Sowietów.

POD AFRYKAŃSKIM NIEBEM

Znajduje się 17.000 polskich robotników

Senacka komisja skarbowo-budżetowa przystąpiła do obrad nad preliminarzem budżetowym Min. Spr. Zagr.

Sprawozdawca senator Gliwic wniósł o przywrócenie skreślonych przez Sejm 100.000 złotych na podróże i przesiedlenia, 741.000 zł. na urządzenie zagranicznych placówek w Kairze i Capetown i wnosi o podwyższenie kredytu na fundusz propagandowy o 2 miljony złotych. W zakończeniu referent podkreśla konieczność obsadzenia stanowiska dyrektora departamentu politycznego.

Minister Zaleski oświadczył, iż otrzymał od rządu egipskiego propozycje rozpoczęcia rokowań o zawarcie traktatu handlowego, wobec tego wprowadzona ma być w Egipcie wysoka taryfa celna, która po zawarciu traktatu nie dotknęłaby Polski. Z tego względu kasowanie placówki w Kairze byłoby niezwykle szkodliwe. Co do placówki w Capetown, to p. minister podreśla dużą ilość obywateli polskich w tamtych okolicach, dochodzącą do 17.000 tysięcy, przeważnie robotników.

Senator Januszewski oświadcza, że będzie prawdopodobnie głosował za przywróceniem sumy na placówki w Kairze i Capetown. Natomiast co do funduszu propagandy, to skłoniłby się do podwyższenia go o miljon złotych.

Senator Makarewicz domaga się wzmocnienia informacyj w Ameryce o Polsce, dlatego 2 milljony złotych na propagandę, zwłaszcza użyte w Ameryce byłoby doskonałą lokatą kapitału.

Senator Posner żali się na słaby kontakt p. ministra z Izbą, podkreślając, że Senat, ani Sejm nie są informowane o pracach Ministerstwa Spraw Zagr.

Senator Kozicki (ND) wypowiada się za utrzymaniem przedstawicielstw w Kairze i Capetown, natomiast przeciw podwyższeniu kredytu na podróże i budowle. Następnie p. minister Zaleski odpowiadał na kwestje, poruszane w toku dyskusji i zaznaczył, że od współpracy w Sejmem nigdy się nie uchylał i jest zawsze na jego wezwanie.

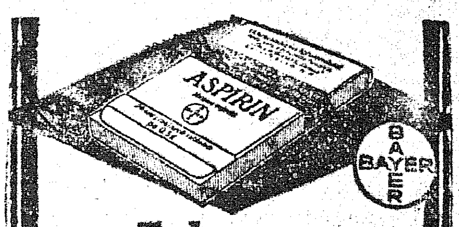

Fałszerze

podrabiają tylko wartościowe i uznane powszechnie artykuły. Dlatego też podrabiane są tak często

tabletki Aspirin.

Dbając o swe zdrowie należy nabywać tabletki Aspirin tylko w oryginalnem opakowaniu „Bayer" po 6 albo 20 sztuk (w czworokątnem płaskiem pudełeczku tekturowem z czerwoną opaską).

Do nabycia we wszystkich aptekach.

PRZEZ RADJO

Sobota dnia 1 marca.

11.58 — Sygnał czasu. Hejnał. 12.05 — Muzyka z płyt gramofonowych. 13.10 — Kom. meteor. 15.00 — Kom. gospodarczy 15.45 — Kom. Komitetu Floty Narodowej. 16.15 — Muzykat z płyt gramofonowych Pieśni żydowskie. 16.35 — Skrzynka pocztowa — dr. M. Stępowski. 17.00 — Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie. 18.00 — Słuchowisko dla dzieci. 19.00 — Rozmajtości 19.25 — Centralne Tow. Organizacji i Kółek Rolniczych do swych członków i ogółu rolników. 19.40 — Kom. P. A. T. 19.58 — Sygnał czasu. 20.00 — Odczytanie programu na dzień następny. Wiadomości bieżące 20.15 — Feljeton p. t. „Epoka Offenbacha" — p. M. Gliński. 20.30 — Muzyka operetkowa.

—oOo—

Wròg człowieka

Przed Sądem Okręgowym w stolicy toczyła się świeżo następująca sprawa. Podmajstrzy ciesielski 25-letni A. Z., będąc na weselu u swych znajomych przyjaciół, usłyszał przez okno dochodzce z szosy okrzyki jakiegoś mężczyzny, wzywającego ratunku, Pan Z., którego fala uczuć humanitarnych pod wpływem obficie zakropionych alkoholem uczty gwałtownie wezbrała wybiegł na dwór ujrzawszy młodego człowieka wyrywającego się z rąk prowadzącego go policjantów, postanowił obronić go i w tym celu rzucił się na eskortujących opryszka przedstawicieli władzy. W toku szamotania się Z. A. z policjantem ten ostatni przeraźliwie jęknęł, okazało się, iż energiczny gość weselny ugryzł policjanta w palec.

Epilog zajścia rozegrał się w sądzie grodzkim, gdzie zapadł wyrok skazujący Z. za zadanie uszkodzenia ciała policjantowi na dwa tygodnie więzienia. Sąd drugej instancji odrzucił tłomaczenie oskarżonego iż policjant sam się skaleczył o szpilkę, którą była przypięta... róża do smokinga oskarżonego i wyrok skazujący zatwierdził.

Przy wyjściu oskarżonego z sali sądowej żona jego dostała ataku nerwowegowo wołając: „Antek pójdzie do więzienia, posada stracona, wódka nas zgubiła".

Opisana wyżej scena i przebieg samej sprawy, uczyniły silne wrażenie na zebranej w sądzie publiczności.

„Ofiara alkoholu" odezwał się jeden z obecnych sędziwy staruszek, ze łzami w oczach. Wczoraj sądzili w tej sali kontynuował, wstyd powiedzieć, studenta, który kradł, aby zdobyć pieniądze na wódkę"....

Opisana wyżej sprawa i legjon innych, które niestety, coraz częściej spotykamy na wokandach sądowych, świadczą o jednym: Alkoholizm szerzy się u nas we wszystkich sferach ludności w sposób zastrazający, czynią sputoszenia moralne i popychając jednostki słabsze na drogę czynów wręcz kryminalnych. Jeżeli chodzi o stanowisko nauki w tej kwestji, to rzeczą ustaloną jest, iż nadużycie alkoholu jest jedynym z potężnych czynników, powodujących wzrost przestępczości. Intersującej tej materji poświęca swój artykuł p. Stanisław Czerwiński w ostatnim numerze „Gazety Sądowej Warszawskiej" (Nr. 4 z 27 stycznia 1930 r.).

Pod alkoholizmem, wywodzi autor, rozumiemy skutki zatrucia spirytusem. Alhohol rujnuje organizm wywołuje daleko idące zmiany w sferze psychiki, nadaje jej obce dotychczas cechy, częstokroć wprost potworne Psychopatalogja stwierdza, iż spożywanie napojów spirytusowych wywołuje rozstrój intelektualnych funkcji i dzięki osłabieniu woli prowadzi do bardzo szybkiej reakcji na doznane wrażenia, do łatwych wybuchów zazdrości, gniewu, mówiąc popularnie poczucie honoru, praca i wogóle wszystko, co wzniosłe i piękne traci wszelką wartość i znaczeniie. Jednostka taka stacza się szybko coraz niżej, staje się pijakiem, nie zdolnym do produkcyjnej pracy. W życiu społecznem alkoholizm, krótko mówiąc, przygotowuje i stwarza przestępców, a fakt ten potwierdzają statystyki kryminalne wszystkich krajów. Wszędzie znaczna ilość zbrodni zostaje dokonana w stanie wypadkowego opilstwa lub przez ludzi nałogowo pijących. W Anglji naprz. przeszło 50 proc. przestępstw zostało dokonanych pod wpływem nadużycia alkoholu. Badania prowadzone w Niemczech i innych krajach wykazały, iż alkohol ma również wielki wpływ na powrót do przestępstwa czyli recydywę.

Reasumując uwagi powyższe, dojść musimy do wniosku następującego: Niszczącemu społeczeństwo nasze alkoholizmowi musi być wydana najbezwzględniejsza walka, ujęta w pewną planową i ścisłą organizację. Wzrostowi przestępczości sprzyja stale kryzys i nędza ekonomiczna. Alkoholizm uniemożliwia wszelki wysiłek i postęp kulturalny,, spychając ludzi w otchłań zbrodni. Z grozy położenia muszą sobie zdać sprawę nietylko ekonomiści, hygjeniści i moraliści, do walki wystąpić muszą w pierwszym rzędzie prawnicy-kryminolodzy.

Kogo należy spensjonować

Pana, który narusza niezawisłość sędziowską

Klub Narodowy zgłosił interpelację do ministra sprawiedliwości w sprawie zamianowanego wiceprezesem sądu apelacyjnego we Lwowie byłego prokuratora apelacyjnego Janickiego. Sprawa ta jest dla naszych stosunków symptomatyczna. Interpelacja opiewa:

W czasie dyskusji nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości w senackiej komisji budżetowej, senator dr. Paweł Ossowski przytoczył przed kilku dniami szereg przykładów rażącego naruszania niezawisłości sędziowskiej w okręgu sądu apelacyjnego w Poznaniu wskutek wpływania wojewody pomorskiego Lamota przy współdziałaniu tamtejszego prokuratora apelacyjnego Janickiego. W następstwie kilku sędziów za to, że nie byli powolni żądaniom prokuratora i administracji politycznej, przeniesiono na inne miejsce służbowe a niektórych spowodowano nawet do złożenia podań o przeniesienie w stan spoczynku.

Otóż ten właśnie prokurator apelacyjny Janicki, znany zresztą powszechnie jako człowiek wysoce nietaktowny, który odgrywał wobec wojewody Lamota rolę informatora o swych kolegach-sędziach, ku powszechnemu zdziwieniu zamianowany został wiceprezesem sądu apelacyjnego we Lwowie, gdzie będzie mógł dalej uprawiać proceder, z powodu którego stał się już niemożliwym na terenie toruńskim.

Sędziowie wschodniej Małopolski muszą być żywo zaniepokojeni, mając otrzymać takiego przełożonego i kolegę, — to też wieść o tej nominacji wywołuje wzburzenie, a nie jest wykluczona możliwość zastosowania bojkotu towarzyskiego wobec nowomianowego wiceprezesa sądu apelacyjnego.

Podpisani, sądząc, że p. Janicki swojem zachowaniem się w Toruniu nie tylko zupełnie się zdyskredytował, lecz wykazał ponadto jaskrawy brak tych zalet charakteru które musi posiadać sędzia, jeśli wymiar sprawiedliwości ma być wolny od jakichkolwiek wpływów administracji politycznej, zapytują:

1) Czy Panu Ministrowi Sprawiedliwości są znane szczegóły działalności p. Janickiego w Toruniu, poruszone w czasie obrad senackiej komisji budżetowej?

2) Czy Pan Minister sądzi, że człowiek, występujący wspólnie z miejscowym wojewodą przeciw swym kolegom sędziom w sposób naruszający ich niezawisłość sędziowską posiada kwalifikacje do zajęcia wybitnego w gronie sędziowskim stanowiska wiceprezesa sądu apelacyjnego?

3) Czy, przeciwnie, nie uważałby Pan Minister Sprawiedliwości za wskazane wdrożenie w interesie wymiaru sprawiedliwości postępowania celem przeniesienia p. Janickiego z urzędu w stan spoczynku po myśli art. 110 C. (prawa o ustroju sądow powszechnych w brzmeniu noweli z 4 marca 1929 r. Nr. 5, poz. 43. „Dz. Ust. Rzp. P." z r. 1930)

SZAJKA DEFRAUDANTOW Z MAŁOPOLSKI

Ujęta przy opuszczaniu okrętu w Rio de Janeiro

Przed niedawnym czasem kierowniczka urzędu pocztowego w Korczowie, pow. Rawa Ruska H. Eichelowa zdefraudowała 50.000 zł. z pieniędzy pocztowych i znikła bez śladu

Jak wykazało śledztwo, Eichelowa uplanowała defraudację do spółki z mężem Franciszkiem, byłym urzędnikiem magistratu lwowskiego oraz jego bratem Alfredem, b. urzędnikiem województwa.

Wszyscy troje zaopatrzyli się w paszporty zagraniczne i po zagarnięciu pieniędzy wyjechali do Brazylji.

Przy wysiadaniu z okrętu w Rio de Janeiro cała trójka wpadła w ręce policji brazylijskiej, zawczasu uprzedzonej telegraficznie przez władze polskie. Przy aresztowanych znaleziono 1.00 dolarów i 18 tysięcy zł.

Obecnie toczy się korespondencja w sprawie wydania zbiegów policji polskiej

ODŻYDZANIE KRESÓW WSCHODNICH

Do akcji tej przystąpił Poznań

Osiedlanie polskich kupców i rzemieślników we wschodnich województwach. — Poparcie miejscowego społeczeństwa

W Poznaniu, jednem z nielicznych miast w Polsce o niskim procencie żydów w handlu i przemyśle, koncentruje się od dawna energiczna akcja w kierunku odżydzenia życia gospodarczego. Akcję tę rozwija szczególnie intensywnie Związek Samoobrony Gospodarczej „Rozwój", który w ostatnich czasach od akcji obronnej na terenie województw zachodnich, przeszedł do akcji nad spolszczeniem kresów wschodnich, objętych w wysokim stopniu zalewem żydowskim.

W tych dniach odbyło się w Poznaniu z inicjatywy „Rozwoju" zebranie przedstawicieli szeregu organizacyj kupieckich, spółdzielczych, rolniczych i rzemieślniczych, m. in. Związku Towarzystw Kupieckich, Patronatu Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych, Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych oraz Związku Tow Rzemieślniczo-Przemysłowych — dla omówienia szczegółów akcji kolonizacyjnej.

Polska eksportująca zagranicę najcenniejsze swe dobro, tj. emigrantów, posiada u siebie wielkie o[illegible]ry kolonizacyjne i niewyzyskane warszta[illegible] pracy wewnątrz kraju, mogące wchłonąć i pomieścić tych, co poszukują chleba zagranicą. Skierowanie zaś materjału rdzennie polskiego z przeludnionych już dzisiaj kresów zachodnich na wschód naszego państwa, ma nietylko znaczenie gospodarcze, ale i polityczno-społeczne. Dla ugruntowania naszego państwa koniecznem jest wzmocnienie żywiołu polskiego i chrześcijańskiego na wszystkich rubieżach Rzeczypospolitej.

Osiedlanie na kresach wschodnich polskiego rzemieślnika, kupca i robotnika, musi być jednak akcją zorganizowaną, należy dobierać ludzi potrzebnych i wyszukać im odpowiednie warsztaty pracy. Zajmuje się tem już „Rozwój" od roku 1927 nie bez widocznych rezultatów i życzliwego poparcia społeczeństwa.

W roku 1927 osiedlono 29 rzemieślników w 1928 — 47-miu, a w 1929 — 4 kupców, 84 rzemieślników i lekarza. Osiedlenie na kresach mają przeważnie samodzielne warsztaty pracy i powodzi im się dobrze z małemi tylko wyjątkami. Dalsze wnioski tak ze strony reflektujących na wyjazd, jak i zgłaszających placówki do objęcia na kresach wschodnich wciąż napływają i to tak z Małopolski, jak i b. Kongresówki. Pomoc miejscowego obywatela polega na pozyskiwaniu klijenteli, ubikacyj warsztatowych, mieszkań i t. p. Główne trudności mają charakter lokalny i polegają na odrębności miejscowych warunków i nieprzebierającej w środkach konkurencji żydowskiej.

Poznańskie organizacje gospodarcze postanowiły utworzyć stały komitet osiedleńczy, który zajmie się ustaleniem programu pracy.

W SZPONACH TRUCIZNY

Opjum, kokaina, morfina... — Zdrowie ludzkości zagrożone! — Nadmierna produkcja narkotyków. — Walka z epidemją.

Liczba używających narkotyków po wojnie zwiększyła się zastraszająco. Dotąd słyszeliśmy o tem, że Daleki Wschód jest głównym konsumentem środkow odurzających, zwłaszcza opjum. Obecnie epidemja, tak zabójcza dla organizmu ludzkiego, zaczyna i u nas, w Europie porywać coraz większe rzesze ofiar. Wiadomo, że kto przyzwyczaił się do trucizny, czy to opjum, czy kokainy, nie może wyzbyć się nałogu i za wszelką cenę, nawet za cenę zbrodni walczy o zdobycie narkotyku.

W Genewie istnieje „Biuro antyopjumowe", na którego czele stoi p. Blanco. Otóż p. Blanco był przez pewien czas w Chinach, gdzie badał środki zaradcze, jakie przedsięwziął rząd chiński w walce z zabójczym nałogiem. Mimo, że często-gęsto śmiercią karano tych, u których znaleziono narkotyki, walka władz chińskich była beznadziejna, gdyż zbyt wiele szmuglowano do Chin narkotyków z Japonji do Europy. Fabrykanci europejscy zarabiali fantastyczne sumy na... nędzy i zatruwaniu Chińczyków.

Najskuteczniejszym środkiem przeciw narkotykom byłoby zlikwidowanie fabryk europejskich, produkujących trucizny właśnie dla celów nielegalnych. Komitet zdrowotny Ligi Narodów wyliczył, że na potrzeby lecznicze wystarczyłoby 450 gramów opjum z zawartością 10 proc. morfiny oraz 7 miligramów kokainy rocznie na człowieka. I tak np. Szwajcarja potrzebowałaby na rok dla całej ludności 72 kg. opjum z 10 proc. zawartością morfiny, tj. 7.2 kg. Tymczasem produkuje Szwajcarja rocznie 3757 kg. morfiny i zamiast koniecznych 3 kg. kokainy wytwarza 3.310 kg.! Jeśli się zważy, że produkcja narkotyków innych państw jest jeszcze wyższa, niż szwajcarska, to można wyoybrazić sobie, ile oszałamiającej trucizny wyrabia się dla celów nielegalnych!

Nadprodukcja ta wpływa z doskonałych interesów, dokonywanych narkotykami. Zawsze znajdą się niesumienni handlarze, którzy będą wyzyskiwać nieszczęsnych nałogowców i dostarczać im trucizny za drogie pieniądze.

To też akcja antynarkotykowa powinna iść w tym kierunku, żeby przedewszystkiem ograniczyć nadmierną produkcję środków upajających.

Na Ziemiach Polski

Lodołamacz „Gabrjel Narutowicz"

W stoczni gdańskiej ukończono budowę nowego lodołamacza dwuśrubowego „Gabrjel Narutowicz", wykonanego na zamówienie Dyrekcji budowy dróg wodnych w Toruniu. Zadaniem tego lodołamacza będzie utrzymanie spławu na Wiśle w czasie najsilniejszych mrozów. Nowy lodołamacz „Gabrjel Narutowicz posiada 32.6 m. długości i 5.65 m. szerokości.

Pomnikowa monografia Torunia

Magistrat m. Torunia, aby uczcić przypadające w roku przyszłym 700-lecie założenia miasta, postanowił wydać pamiątkową monografję miasta. Wydawnictwo to zobrazuje życie polityczne, społeczne i kulturalne Torunia w jego historycznym rozwoju. Uwydatni przytem rolę, jaką odegrał Toruń w życiu całej Polski, rolę naogół jeszcze mało znaną i częstokroć niedocenianą.

Gangrena komunistyczna w żydowskiej szkole

Jak donoszą z Wilna, niektórzy uczniowie zawodowej szkoły żydowskiego towarzystwa „Pomoc Pracy", wysunęli szereg żądań, które nie mogły być uwzględnione przez szkołę.

Ostatnio kierownictwo szkoły zostało zaskoczone żądaniem wydania zezwolenia na utworzenie przy szkole komitetu uczniowskiego który miałby charakter decydujący we wszystkich sprawach, tyczących szkoły. Wobec tego, że kierownictwo szkoły odrzuciło to niesłychane żądanie, część uczniów, za podszeptem komunistów, proklamowało strajk, stosując do opornych teror. Bojówka uczniowska wdarła się do sali wykładowej, uniemożliwiając wykłady. Bardziej agresywnych agitatorów w liczbie 5, wobec stwierdzenia że utrzymywali oni kontakt z komunistami policja aresztowała. Szkołę zamknięto.

Młodociani włamywacze pod wpływem filmu

W Bydgoszczy dwaj 14-letni chłopcy: St. Deres i A. Więckowski wykopali podkop pod ścianą budynku dywizjonu samochodowego i z warsztatu skradli żarówki samochodowe i różne części maszyny. Młodocianych włamywaczy przychwycono. Zeznali, że kradzieży dokonali pod wpływem filmu, jaki oglądali przed swym czynem.

——oOo——

Miejskie Kino Oświat.
Od 25 II. do 3.III. 1930 r.

ZEMSTA HRABIEGO MONTE CHRISTO

Druga serja (zakończenie)

W rolach głównych:
JEAN ANGELO, LIL DAGOVER, GASTON MODOT, JEAN TAULONT, MARJA GLORY E. MAUPAIN

Następny program „Mocny Człowiek"

Tak żyją wybranki losu

Życie amerykańskich miljonerek

Jeden z powszechnie znanych i cenionych pisarzy amerykańskich, O. O. M'Intyre tak opisuje swoje spostrzeżenia, jakie poczynił w New Jorku, obserwując życie tamtejszych panien, pochodzących z tak zw. najlepszych rodzin amerykańskich.

„Miasto New Jork może się tem poszczycić, że posiada dość poważny zastęp młodych kobiet, które spotkać można zawsze tam, gdzie „światła świecą najjaskrawiej". Są to przeważnie córki bardzo bogatych rodziców, które pozwolić sobie mogą na wszystko, czego tylko mogą dostarczyć pieniądze. Płyną one przez życie, z którego starają się wyciągnąć dla siebie jaknajwiększą dozę przyjemności, nic ze siebie wzajem nie dając

„Wieczne włóczęgi — dzisiaj widzi się je w pierwszorzędnej restauracji New Jorku, albo w jakim wesołym lokalu, a już niejsze wyrażenia, porównać dałoby się tyl uniesie je na południe, do jakiegoś wykwintnego miejsca kąpielowego, lub wreszcie okręt zabierze na błękitne wybrzeże Nicei, na Rivierę lub do Cannes.

„Spijają wódki, likiery i wina w takiej ilości, że i najtęższy mężczyzna niejednej by nie dorównał, papierosy palą jeden po drugim, a gdy przypadkiem zdarzy się, że rozmowa ich dojdzie do uszu kobiet starszych to te najczęściej nie chcą wierzyć nawet temu wszystkiemu, co słyszą, tak się im to nieprawdopodobnem wydaje, aby w tych młodych istotach tyle wyuzdania się już mieściło.

„W kołach publicznych zachowują się najczęściej w ten sposób, że pomimo swej rozrzutności, zupełnego nieliczenia się z pieniędzmi i ich wartością, wyrzucono by je za drzwi z najgorszych lokali na Dziesiątej Avenue. To, co one uważają tylko za najzwyczajniejsze wyrażenia, porównać dołoby się tylko chyba z najbardziej wyuzdaną rozmową w domach rozpusty, a szczytem ich zabiegów jest najczęściej potajemnie prowadzone hulaszcze życie.

„Ponieważ kieszeń rodzicielska dla nich nigdy się nie zamyka i jest prawie niewyczerpana, więc niejedna z nich posiada po kilka samochodów, na rozmaite okazje przeznaczonych, a znana jest powszechnie taka, która stale utrzymuje czterech szoferów.

„Często się zdarza, że taką pannę, zupełnie pijaną, do nieprzytomności, wynoszą bocznemi drzwiami z jakiego nocnego klubu wsadzają do czekającego na nią samochodu i szofer odwozi ją do domu, gdzie służba, do podobnych zdarzeń przyzwyczajona, przyjmuje swoją panią, rozbiera, pakuje do łóżka i czyni rozmaite zabiegi, aby możliwie skutecznie nadmiar alkoholu z organizmu usunąć.

„O jednej z tych panien opowiadają sobie w męskiem towarzystwie następujące prawdziwe zdarzenie: Podpiwszy sobie dobrze w jakimś klubie, panna ta, w towarzystwie dwóch innych swych przyjaciółek i jednego mężczyzny udali się do zwyczajnej nocnej restauracji na przekąskę. Tam całe towarzystwo zajęło jeden stół i cekając na podanie im zamówionych im potraw, skracało sobie czas robieniem rozmaitych nieprzyzwoitych uwag i rzucaniem docinków pod adresem innych gości tej nocnej restauracji.

W pewnym momencie od jednego ze sąsiednich stołów restauracyjnych wstał jakiś starszy mężczyzna, którego ubranie i postawa wskazywały na rzemieślnika, podszedł do tej panny i blady z oburzenia, odezwał się głośno, tak że go wszyscy w lokalu mogli doskonale słyszeć: „Słuchaj! — zanim twój ojciec znalazł naftę na swoim gruncie, to razem z nim obaj podawaliśmy węgiel do ognia pod maszynami na statku towarowym, kursującym na Wielkich Jeziorach. W czasie tej ciężkiej pracy tak twój ojciec jak i ja nieraz byliśmy umazani i zabrudzeni sadzami, pyłem węglowym i olejem, ale w każdym razie obaj byliśmy zawsze czyściejsi— jak ty dzisiaj jesteś".

Przyczyny śmierci

Nagła śmierć, pełna zag[illegible] dla większości ludzi, jest jednak w [illegible] lekarza normalnym procesem, a raczej wynikiem procesu organicznego.

Bardzo ciekawy jest wykres, wskazujący na częstotliwość nagłej śmierci w różnych okresach życia człowieka.

Nie biorąc pod uwagę rzadkiego bardzo wypadku nagłej śmierci niemowląt, okres lat dziecinnych, do 13 roku życia daje namniejszą liczbę tych wypadków. Od okresu dojrzewania od lat 35 wzrasta ich liczba; później opada, by podnieść się znowu między 50 i 60 rokiem. Do lat 25 bardzo często przyczyną nagłej śmierci, są pewne anormalności organiczne, zbytni rozwój lub niedorozwój różnych gruczołów i t. p. Do lat 35 — wyczerpanie organizmu nadmierną pracą. Później najczęściej choroby weneryczne, wywołujące zaburzenia sercowe. Po 45 roku zaczyna się działanie arterjo-sklerozy, gdzie głównie zagrożone jest również serce. Po 50 następują ataki na głowę i mózg.

W tym okresie zwykłe codzienne zajęcia mogą pewnego dnia być tą ostatnią kroplą, której już jeden kielich życia pomieścić nie zdoła.

Bohaterski czyn

W północnej Szwecji zorganizowane ambulanse lotne na samolotach, celem niesienia szybkiej pomocy lekarskiej potrzebującym.

Do jednego z tych ambulansów, kierowanych przez lotnika-samarytanina Lindowa nadeszło telefoniczne wezwanie z odległej lapońskiej wioski Jeriwarwi koło Karpilambo, by do szpitala w Gallivare przewieźć ciężko chorą kobietę, która potrzebuje natychmiastowej pomocy lekarkiej,

Mimo okropnej burzy śnieżnej Lindow wystartował na swym aeroplanie, odnalazł wioskę, zabrał chorą do ambulansu i wyjechał w kierunku Gallivare. Burza tymczasem wzmogła się, instrumenty orjentacyjne odmówiły posłuszeństwa.

Dzielny lotnik nie cofnął się jednak lecąc nisko nad ziemią wypatrzył Gallivare znalazł odpowiednie miejsce do lądowania i oddał chorą pod opiekę lekarską.

Szkoła Tańca
W. Lipińskiego
GRAND HOTEL Traugutta 1
Rozpoczyna się specjalny kurs
MAZURA i OBERKA
Zapisy codziennie.

krok, który wszechstronnie rozważyłem —i w samej rzeczy — —tu biedny Reeder zaplątał się beznadziejnie w całą masę różnorodnych „hm", które milkły tylko po to, aby ustąpić miejsca równie beznadziejnemu „że tak powiem".

Spróbował jeszcze raz od początku.

— Człowiek w moim wieku, na mojem stanowisku, człowiek z moim temperamentem, powinien, być może, zajmować się rzeczami bardziej poważnemi— istotnie, wolno to uważać za absurd, a mnie za... za... Chodzi o to, że...

Przystając na uniwersalne stosowanie tej metody wysławiania się, Małgorzata prawdopodobnie do końca życia nie dowiedziałaby się, o co cohdzi.

— Zaraz się dowiemy— powiedziała spokojnie;— Wydaje ci się, że jesteś zakochany w pewnej osobie?

Pan Reeder najpierw skinął głową twierdząco, potem z równą gwałtownością zaprzeczył.

— Nie wydaje mi się— rzecz dawno wyszła poza stadjum hipotezy. Nie jestem już młody— istotnie, jestem zaprzysiężonym— nie, nie zaprzysiężonym, tylko... tylko...

—Jestem zaprzysiężonym kawalerem — dopomogła mu.

— Nie zaprzysiężonym— upierał się przy swojem.

Odwróciła się twarzą do niego, położyła ręce na jego ramionach i spojrzała mu prosto w oczy.

— Mój drogi— rzekła. —Pragniesz się ożenić i chciałbyś, aby pewna osoba została twoją żoną. Ale obawiasz się, że będąc tym wieku, zniszczysz jej młode życie?

Tępo skinął głową.

— Czy to o moje młode życie chodzi, miły? Bo jeżeli tak jest, to...

— Tak jest. —Glas J. G. Reedera był bardzo zmieniony.

— Więc niszcz! —powiedziała Małgorzata Beiman.

I po raz pierwszy w życiu pan J. G. Reeder, który miał za sobą tyle doświadczeń, po większej części nieprzyjemnych, poczuł na swych wargach rozkoszne usta kobiety.

— Boże mój! —rzekł po upływie kilku sekund, nie mogąc złapać tchu. — To było ładne.

KONIEC

Zono-i-matkobòjca

Straszna zbrodnia poznańskiego gospodarza

W Januszewie, wiosce oddalonej o 5 kl. od Środy, mieszkał gospodarz Kuźma, liczący lat 25. Przed mniej więcej dwoma laty ożenił się on z córką gospodarza Māderka z Janowca w pow. średzkim, za którą otrzymał 18 tys. zł. posagu. Obie strony były zadowolone i szczęśliwe. Młodemu małżeństwu urodził się potomek. Wkrótce okazało się, że szczęśliwe pożycie małżonków było tylko pozorne. Pomiędzy małżonkami zachodziły często kłótnie a młoda Kuźmowa uciekła z obawy przed mężem do swych rodziców, lecz za ich poradą wracała znowu do męża. Kto tym swarom był winien, narazie nie zostało wyjaśnione. Opinja przypisywała winę mężowi.

Nagle i niespodziewanie gruchnęła wieść że żona Kuźmy popełniła somobójstwo przez powieszenie. Denatkę znaleziono wiszącą na haku w chlewie. Wszelki ratunek okazał się bezskuteczny. Na miejsce wypadku zjechała komisja sądowa ze Środy, która stwierdziła, że zachodzi podejrzenie zbrodni. Zwłoki wydano i pochowano. Działo się to wpoczątkach lutego rb.

Sprawę zagadkowej śmierci Kuźmowej policja sledcza miała stale na oku. Opinja publiczna twierdziła, że Kuźmowa padła ofiarą zbrodni a za zbrodniarza uważano jej męża. Przeprowadzone w tym kierunku dochodzenie policji śledczej dały wynik niespodziewany. Wzięty w tych dniach przez sędziego śledczego w Środzie w krzyżowy ogień pytań Kuźma przyznał się do zbrodni. Osadzono go chwilowo w tutejszym więzieniu sądowem. Wraz z Kuźmą aresztowano jego siostrę pod zarzutem współudziału w zbrodni.

Dla charakterystyki zbrodniarza dodać należy, że wkrótce po zbrodni zabiegał on o zawarcie nowego małżeństwa a przed aresztowaniem zjadł najspokojniej jajecznicę z całego mendla jaj.

Powszechnie przypuszcza się, że Kuźma ma jeszcze inną zbrodnię na sumieniu. Oto przed dwoma laty zginęła w płomieniach w czasie pożaru stodoły matka Kuźmy. Ze zgliszcz wydobyto spalone na węgiel zwłoki staruszki. Opowiadaniom syna a obecnego zbrodniarza, że matka popełniła samobójstwo, nie bardzo dowierzano.

Toczące się obecnie śledztwo wyjaśni zapewne i tę sprawę.

—oOo—

Tłuszcz w powietrzu

Ze wszystkich centrów i ośrodków mody sygnalizowany jest tłuszcz! Tłuszcz czuć w powietrzu Miły delikatny, subtelniejszy niż lanolina tłuszczyk damski zwycięża na całej linji modne dotychczas gnaty! Gotyk niewieściej struktury nadwiślański czy nadsekwański ustępuje miejsce zażywnemu bizancjum, a jak tak dalej pójdzie, kto wie, czy wyklęty do ostatnich dni barok z jego kulistemi i półkulistemi wzdęciami nie zapanuje na rynku uwielbienia.

Punktrollery, parafina i inne odtłuszczające środki, metody i kuracje ustępują miejsce kluskom kładzionym, orzechom i w wypadkach nagłych a niezbędnych oddawna poniechanej wacie a nawet ręcznikom, które umiejętnie zużytkowane, skomponować mogą wcale piękny byle pod szyjkę zapięty biust.

Piękna pani w swym buduarze ma nowy kłopot: jak utyć? Jak się zaokrąglić do wyrazu doskonałej pulchności? Piękna ballada o „Fryderyce"; „Kości, kości, same kości, aż człowieka biorą mdłości" — ustępuje miejsca dobytej nanowo z archiwum muzycznego zdrowej i tęgiej pieśni: „Jak ja lubię te kobitki, które mają grube łydki!" — słowem trzeba utyć za każdą cenę!

Z przyjemnością też dzielimy się tu z pięknemi czytelniczkami najnowszą metodą wynalezioną w tym względzie przez pannę Manię Lipek, zwykłą służącą od p. Malinowskiej z ul. Żórawiej 2.

Dziewczę to chude jak patyk chore na wyschnięcie mleka pacierzowego, poczęło z cudowną szybkością przybierać na wadze.— Przez długi czas było to tajemnicą dla jej najbliższych, jednakże dnia pewnego wyjaśniło się, że panna Mania sypia na sienniku, w którym przechowuje nietylko cukier i masło ale i platerowaną cukiernicę pani Malinowskiej.

Metoda ta narazie, jako nie sprawdzona przez naukę, znalazła potępienie w sądzie i jej wynalazczyni powędrowała na 1 miesiąc do kozy Co będzie dalej zobaczymy.

JENERALNY KANDYDAT DO MAŁZENSTWA

Nowy wyci. handlarzy żywym towarem

Niecna działalność handlarzy żywym towarem, którzy nieszczęsne swe ofiary prowadzą „szlakiem hańby" na dno ostatecznej zaguby, nie ustaje ani na chwilę. Tropieni przez coraz lepiej zorganizowaną międzynarodową policję, zbrodniarze ci chwytają się wciąż nowych sposobów, urozmaicając je doskonaląc, by tylko odwrócić podejrzenie od swej zbrodniczej działalnosci.

Rozciągnięta specjalna uwaga przez odpowiednie władze na wszelkiego rodzaju poszukiwaczy młodych dziewcząt „na wyjazd" celem objęcia posady, uniemożliwiła lub całkiem sparaliżowała ten zdemaskowany już dzisiaj sposób, do którego uciekają się handlarze żywym towarem, napędzający tą drogą naiwne ofiary w swe sieci.

Ostatnio więc wpadli oni na nowy sposób i jedna z podobnych szajek, występująca pod firmą „Atlas— Revue", mająca jakoby reprezentować wielkie biuro pośrednictwa małżeństwa z siedzibą w Bostonie, rozsyła młodym i pięknym kandydatkom do stanu matrymonjalnego jednobrzmiące listy, przedstawiając jako przyszłego amatora, pragnącego wstąpić w związki małżeńskie, jakiegoś tajemniczego gentlemana pod nazwiskiem Zygmunta Dziurzyńskiego.

Pan ten jest jakoby właścicielem fabryki samochodowej w Detroit i poza tem zbiorem wszelakich zalet.

Już na pierwszy rzut oka cała ta kombinacja jest wysoce podejrzana, a raczej cele jej są zupełnie jasne. Wskazuje na to choćiażby fakt, że wszystkim odbiorczyniom owej „zachęcającej" oferty proponowany jest jeden i ten sam objekt w postaci owego Zygmunta Dziurzyńskiego.

Listy te nadchodzą z Hamburga, z czego łatwo wywnioskować, że tam właśnie znajdować się musi europejska agentura owego „Atlas—Revue" z Bostonu.

Mimo szacownego nazwiska „profesora" E. Forbesa, firmującego to humanitarne przedsiębiorstwo, mające na celu stworzenia wielu pannom domowego ogniska z panem Dziurzyńskim, policja nasza winna wdrożyć jaknajbardziej energiczne kroki i zniszczyć w zarodku zbrodnicze zakusy owego „Atlas—Revue" na terenie naszego państwa.

97 (Wyciąć i zachować

PONURY DOM

Pomimo te względy, pewnego szarego, sennego poranka pan Reeder wprowadził Małgorzatę do wynajętej przez siebie taksówki i sam usiadł obok niej, uroczysty jak sowa. Taksówka potoczyła się w tysiącznych podrygach i podskokach po Clarence Lane, chyba najbardziej wyboistej ulicy Londynu, i skręciła przed żelazne kraty parku.

Jeszcze kilka minut posuwali się błotnistą, oślizgłą szosą parkową, wreszcie dotarli do polanki, na której wczesnem latem, być może, kwitły rodendrony, teraz sterczało kilka gołych krzaków i wyschłych badyli. Wysiedli z auta. Przez kwadrans błądzili bez celu pośród pni zamarłego lasku, który opadał łagodnie ku niewielkiej grocie, wysłanej mchem. Reeder rzucił z pod oka podejrzliwe spojrzenie, bąknął coś na temat reumatyzmu i usadowił się na mchu, obok Małgorzaty.

— Dlaczego akurat Rimchmond Park — zapytała dziewczyna.— Czy niema w Londynie ciekawszych miejscowości?

Reeder odchrząknął.

— Z Richmond Parkiem kojarzą się dla mnie pewne —hm— — romantyczne wspomnienia— odrzekł.— Przypominam sobie mój pierwszy areszt, kiedy właściwie...

— Jesteś niedobry! —przerwała Małgorzata.— Areszt nie może być romantyczny. Mów o czemś miłem!

— Wobec tego pomówmy o tobie —rzekł pan Reeder śmiało;—i właśnie dlatego, że chcę mówić o tobie, moja droga panno — — Małgorzato... Małgorzato, właśnie dlatego miałem zaszczyt prosić cię o przybycie ze mną do tego parku!

Ujął jej dłoń tak ostrożnie, jakby to było jakieś delikatne, kruche cacko, i nieumiejętnie pieścił jej palce.

— Rzecz w tem, moja droga— —.

— Nie mów „panno"! —w jej oczach była prośba.

— Moja droga Małgorzato! — (przyszło mu to z dużym wysiłkiem). Doszedłem do wniosku, że życie jest nazbyt. że tak powiem krótkie, abym mógł dłużej odkładać pewien

ROZMAITOSCI ZE SWIATA

Pić czy nie pić?

Skutki prohibicji w Ameryce

Z okazji dziesięciolecia prohibicji— zwolennicy lub płatni agenci pijaństwa rozkrzyczeli na cały świat, jak olbrzymie straty materjalne poniósł skarb państwa, jak miasta ubożeją, a więzienia przepełnione są aresztowanymi za przekroczenia ustaw prohibicyjnych. Wysokie liczby aż biją w oczy, zwolennicy picia mają nowy materjał do gorących dyskusji i usprawiedliwienia swego patrjotycznego pijaństwa.

Zobaczymy jednak jak wygląda druga strona medalu! „Po zaprowadzeniu prohibicji podniosła się znacznie obowiązkowość robotników. Przed nią w zakładach Forda np. w „mokre" poniedziałki na 70 tysięcy robotników nie przychodziło do pracy przeciętnie 2.500 robotników, w „suche" poniedziałki cyfra ta upadła na 800. Charakterystyczne było niedawno ogłoszone oświadczenie Forda, który zapowiada zamknięcie swych zakładów na wypadek zniesienia prohibicji. Tylko z trzeźwymi robotnikami jestem w stanie— powiada Ford— produkować tanio i sprawnie, robotnicy nietrzeźwi wprowadzają dezorganizację do produkcji.

Ale posłuchajmy dalej, co Stany Zjednoczone „straciły" na prohibicji. To „bankrutujące" wskutek prohibicji państwo po kilku latach prohibicji zniża podatki, a nawet zwraca podatnikom wpłacone przez nich sumy. W tem państwie urzędnikom prywatnym niektóre przedsiębiorstwa wypłacają na nowy rok gratyfikację w wysokości całorocznej pensji —doprawdy straszne skutki prohibicji.

Taki to mniej więcej obraz dają najbardziej rzucające się w oczy cyfry najrozmaitszych dziedzin życia. Niema prawie dziedziny, w którejby nie dał się odczuć dobroczynny wpływ prohibicji. Pozatem prohibicja wpłynęła dodatnio na podniesienie się zdrowia fizycznego i moralnego, na zmniejszenie się urodzin dzieci kalek, dziedzicznie obciążonych.

W szkole, w warsztatach, w marynarce i wojsku, handlu i przemyśle— wszędzie daje się odczuwać postęp w pracy i organizacji, spowodowany zakazem spożywania alkoholu. To, co się mówi o złych skutkach prohibicji, dotyczy warstw przeważnie zamożnych, które stać na płacenie kar i na trucie się złym alkoholem. Na takich już rady niema.

—oOo—

Zegar zapobiegł rewolucji

Zegarek odgrywa niewątpliwie znaczną rolę w życiu człowieka, a opóźnienia lub przyspieszenia jego wskazówek są przyczyną niekiedy wielu przykrości, których konsekwencje nie dadzą się nawet przewidzieć. Ale żeby miasto całe, cała jego ludność i wydarzenia historyczne miały być uzależnione od wielkiego zegara na wieży, o tem nie wiedzieliśmy dotąd. Zabawną historję na tem tle opowiada w swem dziele pod tytułem: Przygody siedmiu szwabów, prof. Auerbacha. Datuje się ona przed stu lat, kiedy mieszkańcy Bazylei, niezadowoleni srodze z swego prześwietnego ciała radzieckiego, postanowili dokonać lokalnej rewolucji, aresztować ojców miasta i ogłosić listę zdawna juz przygotowaną nowych radców. Wyznaczono dzień, rozdano odpowiedzialne role i czekano na sygnał umówiony, którym miało być bicie zegara ratuszowego o północy. Zapewne dlatego o północy, by tonący w pierzynach rewolucjoniści mieli dość czasu by ukazać się w godnej, wojowniczej postawie na umówionych punktach. Ale o zakusach „rewolucjonistów" dowiedziały się władze miejskie, a wiele sobie ceniąc godności i mandaty bynajmniej nie mieli zamiaru rezygnować ze swych intratnych posad. Na wszelkie sposoby głowione się nad tem, jak zaradzić wybuchowi gniewu ludowego, aż wreszcie jednemu z radnych wpadł do głowy genjalny koncept.

Oto w dniu o owej spodziewanej rewolty przestawiono wskazówki zegara tuż przed północą a spiskowcy daremnie oczekiwali umówionego sygnału 12-tu uderzeń zegara, bo zegar najspokojniej wybił jedno jedyne uderzenie, zwiastujące nadejście godziny pierwszej po północy. Czy pora była zbyt spóźniona dla przewrotu, czy poprostu wodzowie przespali — dość że „rewolucja" nieodbyła się, a dotychczasowi ojcowie miasta nadal zażywali rozkoszy rządzenia swymi obywatelami.

Następnego dnia wydane były zarządzenia, które udobruchały niezadowolonych a podżegaczom wzbraniały dalszego pobytu w mieście. Rewolucja była przegrana z powodu wskazówek zegara ratuszowego.

Aby uczcić ten koncept wiekopomny, rada miasta Bazylei w ciągu bardzo wielu lat zachowała swoisty sposob mierżenia czasu o godzinę naprzód. I dopiero po 50 zgórą latach, na skutek żądania naczelnych władz federalnych Bazyleja powróciła do prawdziwego wymiaru

—oOo—

Schwytany nieboszczyk

który chciał otrzymać spadek po sobie

Policja londyńska zajmuje się obecnie pomiędzy innemi wyświetleniem ciekawego oszustwa na tle asekuracyjnem, którego istotą jest podjęcia premji ubezpieczeniowej za osobę żyjącą.

Domniomanym zmarłym jest niejaki Edward Spenzer, były prokurent jednego z dużych banków w Londynie. Przed czterema laty poślubił on jedną ze swych bankowych koleżanek i miał z nią jedno dziecko. Ale od chwili narodzin tego potomka pomiędzy małżeństwem doszło do bardzo ostrych nieporozumień, gdyż Spenzer nie chciał uznać tego dziecka za swoje i uważał, że jest on owocem wiarołomstwa ze strony małżonki.

Naprężony ten stan zakończony został rozwodem i wyrokiem sądu Spenzera zobowiązano do wypłacania żonie pewnej kwoty przeznaczonej na wychowanie dziecka.

W kilka tygodni jednak po zakończonym procesie rozwodowym Spenzer zniknął bez śladu, a gdy żona jego, nie otrzymując należnych jej pieniędzy, zechciała położyć areszt na podmiejskiej willi swego byłego męża, okazało się, że ten nieruchomość ową sprzedał.

Przed kilkoma tygodniami wyłowiono z Tamizy jakieś w okropny sposób okaleczone złoki, ofiarę niewątpliwego zbordniczego zamachu.

Zwłoki celem rozpoznania wystawione zostały w kostnicy na widok publiczny i wówczas pani Spenzer rozpoznała w nich trupa swego byłego małżonka, opierając się również w tym względzie na specjalnem znamieniu, jakie Spenzer posiadał na swem lewem uchu. Zeznanie to potwierdzili również dwa znajomi zmarłego.

Wówczas przypomniała sobie pani Spenzer, iż mąż jej niezadługo przed ich ślubem dokonał ubezpieczenia się na życie. A gdy znalazła się polisa, towarzystwo ubezpieczeń widziało się zmuszone do wypłacenia należnej premji.

Powziąwszy jednak pewne wątpliwości, zarząd towarzystwa przedsięwziął poszukiwania „zmarłego" Spenzera i rzeczywiście znalazł go pod zmienionem nazwiskiem i powtórnie ożenionego w hrabstwie Kent.

Wobec tego odkrycia towarzystwo wystąpiło przeciw pani Spenzer ze skargą o oszustwo i o zwrot pobranej asekuracji.

Helenów
MENAŻERJA
Wejście 50 gr.
Dzieci i młodzież 30 gr.
Grupami 20 gr.

Dziś i dni następnych **Sensacja** Dziś i dni następnych
dziki koń z rogami
Nowosprowadzone okazy:
lwy, tygrysy, lamparty, małpy, żbiki, ozoloty, węże, mrówkojady i wiele innych zwierząt

Pożyteczne z przyjemnem

łączyć — oto metody współczesnej dyplomacji

Ostatnia międzynarodowa konferencja w Hadze jest typowym przykładem nowoczesnych metod akcji dyplomatycznej, która żmudną pracę polityków międzynarodowych chce osłodzić bardziej ludzkiemi przyjemnościami.

Oto w ciągu 10 dni trwania konferencji wydano 47 śniadań i obiadów luksusowych. Mistrzami tej konferencji, nietylko przy stole obrad, ale i w kuchniach restauracyjnych, okazali się Francuzi, jako kucharze bez konkurencji.

Jeśli metoda ta się ustali Francja ma zapewnioną przewagę w Europie.

—:O:—

KRONIKA

KALENDARZYK

Sobota 1 marca — Albina.

TEATRY

Teatr Miejski — Dzielny wojak Szwejk
Teatr Kameralny — Grand-Hotel
Teatr Popularny — Biała niewolnica

WIDOWISKA

Bajka — Statek komedjantów.
Casino — Uroda życia.
Palace — Głupie szczęście.
Czary — Ostatnia przygoda Tarzana.
Wodewil — Złota pantera.
Odeon — Zły czar.
Grand-Kino — Noce bezsenne.
Luna — Wiking.
Mimoza — Płodność.
Resursa — Bezbronne dziewcze.
Splendid — Upadły anioł.
Zachęta — Złote piekło.
Corsco — Złota pantera.
Capitol — Królowa bez korony.

Wiadomości bieżące

Nowy prezes Izby Skarbowej Łódzkiej

W dniu wczorajszym w Łódzkiej Izbie Skarbowej urzędnicy żegnali odchodzącego prezesa tejże Izby p. Leona Towarnickiego który został przeniesiony na emeryturę oraz, przyjmowali nowoprzybyłego prezesa p. Zygmunta Kucharskiego, dotychczasowego naczelnika wydziału w Ministerstwie Skarbu.

Maskarada Czerwonego Krzyża

Zatem dziś w sobotę o godz. 11-ej wieczorem wszyscy, którzy chcą mieć „Wesołe ostatki" i choć na jedną noc zapomnieć o łódzkich bolączkach, naznaczą sobie spotkanie w sali Filharmonji na maskaradzie Czerwonego Krzyża

Komitet obchodu 25-lecia strajku szkolnego

Z inicjatywy towarzystwa historycznego powołano do życia w związku ze zbliżającą się 25-letnią rocznicą strajku szkolnego, komitet, w skład którego weszli naczelnik wydziału szkolnictwa p. Edmund Pfeifer, jako przewodniczący pp. Karliński, inż. Holcgreber, dr. Szustrowa, dyr. Waszczyński, Pacanowski, Damsz, pos. Waszkiewicz,i Fornalska.

Komitet łódzki postanowił na dzień 5 6 kwietnia r. b. zorganizować uroczysty obchód 25-lecia strajku szkolnego w Łodzi.

Z ruchu wydawniczego

Nakładem łódzkiej księgarni wydawniczej „Czytaj" wyszła z druku „Godzina życia mężczyzny" pióra świetnego nowelisty i feljetonisty Stanisława Bala.

Sprawiedliwość

Autor odezwy uniewinniony, a redakcja „Rozwoju" która ją umieściła została skazana

Wczoraj znów na ławę oskarżonych w Sądzie Grodzkim zasiadł odpowiedzialny za Wydział Wojewódzki Młodych Obozów Wielkiej Polski p. Wincenty Chodziński, któremu akt oskarżenia zarzuca w związku z wydaną odezwą p. t. „Polacy Katolicy" przestępstwo przewidziane w artykule 129 K. K. ust. 6.

W odezwie tej, zamieszczonej również w „Rozwoju", który z polecenia Starostwa został skonfiskowany, Młodzi O. W. P. wzywali społeczeństwo katolickie do zerwania z biernością i przeciwstawienia się rozkładowej działalności Wolnomyślicieli. W roli obrońcy oskarżonego i w tej sprawie wystąpił jeden z najwybitniejszych prawników miasta Łodzi p. mec. Wiktor Pełka, który w wywodach swoich zarzuty skierowane przeciw p. Chadzińskiemu sprowadził do właściwego znaczenia, dowodząc że z przestępstwem z art. 129 K. K. ust. 6. oskarżony nie ma nic wspólnego, gdyż we wspomnianym artykule zarzuca się pobudzanie d nienawiści jednej części ludności przeciw drugiej, podczas gdy ulotki nie opuściły n wet drukarni, gdyż zostały natychmias przez Starostwo skonfiskowane, to też ni spełniły swego zadania? Było to raczej do piero przygotowanie do przeciwstawienia się akcji Wolnomyślicieli, które w każdym wypadku nie może być kwalifikowane jak przestępstwo, a przez to samo nie podleg karze. Wychodząc ze słusznego założenia że p. Chadziński nie może odpowiadać za czy nieprzewidziany nawet w K. K. p. mec. Pełka prosi o uniewinnienie. Sąd przychylił si do rzeczowych wywodów p. mec. Pełki oskarżonego p. Chadzińskiego z powodu braku cech przestępstwa uniewinnił.

Należy przy sposobności stwierdzić że redaktor odpowiedzialny „Rozwoju" za po wyżej wymienione „przestępstwa" za któr p. Chadzińskiego uniewinniono, został uprz dnio skazany na 200 złotych kary.

—:O:—

11 miljonów zaległości podatkowych

Tyle magistrat ma u obywateli Łodzi

Jak się dowiadujemy wydział podatkowy Magistratu ma zaległości do sięgnięcia w sumie 11.476.000, z tytułu zaległych podatków. Na tą sumę składa się w lwiej części podatek lokalowy, który wynosi 5,365,000. Resztę sumy stanowi podatek od nieruchomości.

Magistrat zdaje sobie dokładnie sprawę z tego, że nie będzie w stanie sciągnąć całkowitej sumy z tytułu podatku lokalowego, Rok rocznie Magistrat liczy na sciągnięcie 66 proc. sum przypadających z tytułu podatku lokalowego, w tym roku jednak z powodu ogólnego zubożenia mieszkańców miasta i po przyjęciu przez Radę Miejską wniosku o umorzeniu podatku lokalowego tym płatnikom, którzy z racji swych niskich dochodów nie płacą podatku dochodowego. Magistrat liczy tylko na sciągnięcie 53 proc. wyżej wymienionej sumy.

Co się tyczy pozostałych należności w sumie ponad 5 miljonów złotych, przypadających z tytułu zaległych podatków od nieruchomości, to Magistrat stoi na stanowisku, że nieruchomość jest nadal rentującym przedsiębiorstwem i z tego też powodu nie ma nawet mowy o umarzaniu zaległych podatków od nieruchomości.

—oOo—

Pożar w więzieniu w Sieradzu

Aresztantkom nic się nie stało, ale też nie uciekły

W dniu wczorajszym Urzad Sledczy w Łodzi otrzymał zawiadomienie, że w więzieniu w Sieradzu, gdzie odsiaduje karę około 47 aresztantek wybuchł pożar który zagrażał życiu aresztantek

Wśród uwięzionych kobiet powstała nieopisana wprost panika. Rzuciły się one ku drzwiom, pragnąc uciec przed ogniem. Zarząd więzienia zwrócił się natychmiast o pomoc do policji, która po przybyciu na miejsce opanowała sytuację, wyprowadzając aresztantki na dziedziniec gdzie otoczono je silnym kordonem policji, jednocześnie opróżniono kilka cel w oddziale dla więźniów mężczyzn, który graniczy z płonącym budynkiem

Na ratunek budynku więziennego przybyła straż pożarna z Sieradza oraz okolicznych osad które zbiorowemi siłami po dwugodzinnej akcji pożar zlokalizowały. Dochodzenie prowadzone przez policję ustaliło że pożar wynikł z przyczyny wadliwego urządzenia przewodów kominowych od którego zapalił się dach. Ogień zniszczył doszczętnie dach na budynku więzienia dla kobiet, oraz część urządzenia wewnętrzuego wyżej położonych tak że budynek ten narazie nie jest zdatny do użytku. (w)

—oOo—

W dniu 28 lutego r. b. po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami zasnęła w Bogu przeżywszy lat 64 nasza najukochańsza żona, matka, teściowa i babka

ś. † p.

Bronisława z Kralikowskich

NOWAKOWA

EMER. NAUCZ. SZKOŁY POWSZECHNEJ

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Rzgowskiej Nr. 154 na Cmentarz Katolicki w Chojnach nastąpi dnia 2 marca o godz. 5-ej po południu, o czem zawiadamia pozostała w nieutulonym żalu

STROSKANA RODZINA.

Podziękowanie

Kierownictw zakładu Tow. „Przyszłość“ wszystkim uczestnikom biorącym czynny udział bezinteresownie w urządzonym dnia 23 bm. koncercie na korzyść internatu tegoż T-wa, a mianowicie:

Panu prof. Sokołowi i jego zespołowi koła muzycznego im. Zygmunta Noskowskiego za nader urozmaicone i pięknie wykonane tak ogólne jako i solo skrzypce.

P. H. Gastmanównej, która wydobywając akordy wdzięcznych melodji z instrumentu umiała sprowadzić zaparcie tchu na sali

P. H. Adamczykównie za piękny świew w ocenieniu, którego publiczność oprócz hucznych oklasków, zmusiła do powtórnego śpiewu.

P. W. Mokrosińskiemu, który swym potężnym a wilym śpiewem umiał słuchaczy oderwać od trosk życia a przenieść w kraje szczęścia.

P. E. Adamczykowi, że pomimo niezmiernych trudności, umiał wykonanie zadań orkiestry postawić na takim szczeblu, że jej brzmienie słyszało nietylko ucho ale mile czuło i serce, przesyła tą drogą szczere i serdeczne staropolskie Bóg zapłać.

ZAKOŃCZENIE KARNAWAŁU W „SOKOLE“

Zarząd najstarszego w okręgu łódzkim gniazda „Łódź I“ przy ul. Nawrot 23 organizuje w sobotę, dn. 1 marca r. b. wielką zabawę sokolą p. n. „Zakończenie karnawału“

Zarząd wraz z komisją Dochodów Niestałych energicznie zakasał rękawy i szykuje cały szereg rozmaitych dla gości niespodzianek aby długi, długi czas pamiętali o zabawie sokolej. Zabawa ta ma być pomostem pomiędzy druhami przedwojennymi i obecnymi i zacieśnić jeszcze więcej węzłów pomiędzy dwoma pokoleniami tembardziej, że w roku bieżącym gniazdo oczekuje jubileusz 25-cio letni.

Został zaangażowany specjalnie jeden z lepszych zespołów muzycznych a wiceprezes dh Nowak Feliks, przyrzekł na ten wieczór przyjąć berło wodzireja.

Wejście tylko za zaproszeniami, które zostały rozesłane wszystkim członkom i sympatykom. Ci, którzy z jakichkolwiek przyczyn zaproszenia nie otrzymali proszeni są o zgłoszenie się do Sekretarjatu gniazda w godzinach wieczorowych osobiście lub telefonicznie 10.120.

Pogrzeb z przeszkodami

Uczestnicy pogrzebu zabitego przez córkę, rzucili się na kochankę, zamordowanego

W dniu wczorajszym z domu przy ulicy Nowo-Marysińskiej 8, wyruszył kondukt pogrzebowy zabitego przez córkę 42-letniego Józefa Kowalczyka. W pogrzebie wzięli udział liczni znajomi, tudzież liczni nieznajomi wiedzeni ciekawością.

Pogrzeb jednak zakończył się dość niespokojnie. Oto gdy kondukt pogrzebowy znalazł się na ulicy Brzezińskiej w pobliżu cmentarza na Dołach, wśród uczestników pogrzebu zapanowało poruszenie, następnie wybuchły krzyki, szamotanie i t. p. Okazało się, że grupa bliższych znajomych Kowalczykowej. na widok kochanki zabitego młodej 17-letniej dziewczyny. początkowo grzecznie starała się skłonić ją do opuszczenia konduktu, a następnie gdy ta stawiła opór siłą wyprowadziła ją z pośród idących za trumną, przyczem nie obeszło się bez razów.

Policja przybyła na krzyk poturbowanej wzięła ją pod opiekę i przeprowadziła do domu, gdyż rozgoryczeni uczestnicy pogrzebu chcieli urządzić nad nią samosąd. (w)

Mieszkańcy Rudy Pabjanickiej cieszcie się!

Siędzibę komornika przeniesiono z Tuszyna do Rudy

W ślad za memorjałem odnośnie przeniesienia siedziby Sądu Grodzkiego z Tuszyna do Rudy Pabjanickiej, Magistrat m Rudy Pabjanickiej, wystosował memorjał pisemny do Prezesa Sądu Okręgowego w Łodzi, o przeniesienie siedziby komornika przy tymże Sądzie do Rudy Pabjanickiej, a to ze względu na to, iż Tuszyn z okolicą liczy zaledwie 10000 mieszkańców. podczas gdy Ruda Pab. z okolicznemi miejscowościami liczy ponad 40,000 mieszkańców, którzy zmuszeni są w sprawach egzekucji i t. p. uddawać śi; do odległego o 14 kilometrów Tuszyna.

Teatr i sztuka

TEATR MIEJSKI
Cegielniana 63.

Dziś w sobotę o godzinie 4 po południu po cenach najniższych „Dzielny wojak Szwejk“.

Dzis w sobotę i jutro w niedzielę o godzinie 8,30 wieczorem „Przestępcy“.

Jutro w niedzielę o godzinie 4 po południu po cenach popularnych po raz ostatni „Ojciec“ Strindberga z dyr. K. Adwentowiczem w roli tytułowej oraz p. I. Horecką w roli Laury.

Ordonówna — Bodo.

Dziś w sobotę o godzinie 12 w nocy jedyny wieczór pożegnalny — przed wyjazdem zagranicę polskiej pieśniarki Hanki Ordonówny, która wystąpi z zupełnie nowym programem. W wieczorze weźmie udział Eugenjusz Bodo, zakomity czołowy artysta „Morskiego Oka“, sławny aktor filmowy.

TEATR KAMERALNY
Traugutta Nr. 1.

Dziś, sobota o godzinie 8.30 i dni następne wesoła efektowna współczesna komedja Pawła Franka „Grand-Hotel“.

Dziś sobota o godzinie 4.30 po raz bezwzględnie ostatni świetna komedja Verneuil'a Kochanek pani Vidal“ z Zofją Marcinkowską w roli głównej. Ceny najniższe.

— TEATR POPULARNY —
Ogrodowa 18.

Premiera „Białej Niewolnicy“.

Dziś, sobota przygotowywana z wielkim nakładem pracy i w specjalnej inscenizacji reż. L. Zbuckiego frapująca dramatyczna sztuka F. Fischera „Biała Niewolnica“ w 3 aktach 19 obrazach.

Dziś, sobota o godz 4,30 i w niedzielę o godz. 12 w południe, „Kot w Butach“ dla dzieci t. j. we wtorek dnia 4 marca r. b. „Kot w Butach“ jedno o 12 w południe drugie o g 4,20 p. p.

TEATR GEYEROWSKI
Piotrkowska 295.

Dziś w sobotę o g 8,30 wiecz. i w niedzielę o godz. 4 p. p. i 8,30 wiecz. przezabawna krotochwila Molera „Żonglerka z Variete“.

„ODEON" Przejazd № 2 — „WODEWIL" Główna № 1 — „CORSO" Zielona 2

JOHN GILBERT

w fascynującym dramacie czaru i namiętności p. t.

ZŁY CZAR

Tragiczne dzieje miłości młodzieńca, którego opętała wyrafinowana kusicielka W roli kobiecej urocza

Jeanne Eageles

Nadprogram FARSA.

Wielki dramat erotyczny o przygodach pięknej pogromczyni serc mę ich p. t.

Złota pantera

jako kusząca i zmysłowa **Jacqueline LOGAN**

w pozostałych rolach **ALAN HALE, ROBERT ARMSTRONG**

Nadprogram FARSA

—— —— Wyświetlają kinoteatry „Wodewil" i „Corso" jednocześnie. —— ——

BANK PRZEMYSŁOWCÓW ŁODZKICH

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881 Ewangielicka № 15

przyjmuje z oprocentowaniem

Wkłady oszczędnościowe w Złotych

z wymówieniem i na każde żądanie

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach

innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach itp

ZAŁATWIA wszelkie operacje bankowe

BANK DEWIZOWY.

Wynajem kasetek stalowych (SAFES

KAROL FOLKIERSKI

INŻYNIER BUDOW. i GEOMETRA PRZYSIĘGŁY

Al. Kościuszki 3, I p.

Tel. 102-15 **Od 1 do 3 i od 5 do 7.**

Roboty pomiarowe, parcelacje i t. p.
Projekty budow., nadzór techniczny, żelbetnictwo

Plany przyłączeń do sieci kanal.

Porada prawno-administr. w sprawach technicz.

Buchalter-bilansista

dobry organizator i znawca spraw podatkowych, przyjmuje prowadzenie, zakładanie i zamknięcie ksiąg handlowych. Zestawienie bilansów, likwidację przedsiębiorstw oraz wszelkiego rodzaju kontrolę. Adres: **ul. Andrzeja 38 m. 10**

Reklama to potęga

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

SKŁAD Tapicersko-Stolarski B-ci GABAŁOW Sienkiewicza 40 i Skład Mebli NAWROT 8 polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe oraz pojedyncze meble również posiadamy na składzie otomany, tapczany, fotele, krzesła, stoły i t. d —

Do sprzedania domek drewniany z placem nadającym do budowli. Wiadomość ulica Błońska Nr. 13 przy Kątnej.

Posady i prace

Służąca uczciwa doświadczona poszukiwana Dom chrześcijański Narutowicza 38/12 Żyżkowa (Polonia) 302—1

Bezdzietny i sumienny pracownik poszukuje posady portjera, woźnego lub dozorcy. Referencje b. dobre. Łaskawe zgłoszenia do Rozwoju pod „Pracowity K." 250—1

Siostra która ukończyła praktykę zagranicą poszukuje pracę w prywatnym domu jako pielęgniarka do dzieci lub dorosłych Adres Nawrot Nr. 29 u Pani Pirek 274—1

Poszukiwana nauczycielka języka niemieckiego na godzinę. Oferty z podaniem warunków do Rozwoju „Niemiecki" 276—1

Nauka i wychow.

Rutynowany nauczyciel przysposabia do egzaminów gimnazjalnych i dla eksternów, w zakresie ośmiu klas. Kurs klasy 4 miesiące. 6-go Sierpnia 14, prawa oficyna, parter, drugie wejście z podwórza. 300—3

Zagubione dokum.

Zaginął kwit kaucyjny Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego na dwie dolarówki 1-ej emisji za Nr. 389178/9 na imię Samuela Abbe Narutowicza 32 284—1

Różne.

Wzywam panią Stanisławę Krupczyńską Kilińskiego 162 do uregulowania długu za suknię maslarado wą 288—1

SKŁADY NASION

L. Jasińskiego

Łódź ul. Andrzeja 10. tel. 168-56
Łęczyca, ul. Poznańska 30, tel 125
prowadzone od 1870 roku
—— polecają ——
Nasiona pierwszej jakości
rolne, traw, drzew, warzywne, kwiatów oraz narzędzia i przyrządy ogrodniczo-pszczelnicze, przytem nawozy, preparaty i środki chemiczne dla celów ogrod.
Cenniki na żądanie bezpłatnie!
35—4

Lek.-Dentysta Konrad MIKUCKI

Al. KOSCIUSZKI 41

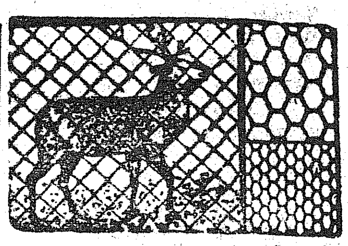

Ucane Parkany Plecionki, Tkaniny
Gazy miedz. do filtrów „Rabitz" do robót betonowych we wszystkich metalach wyrabia i poleca
Rudolf JUNG
ŁÓDŹ, Wólczańska 151 telef. 128-97.

...SZEWCY...

Najtaniej nabyć można **skóry** w każdej ilości

w Spółce Szewców

PIOTRKOWSKA 79
AL KOSCIUSZKI 22
Tel. 158-38

Specjalność detaliczna sprzedaż szlówek trwałych na wodę

UWAGA! UWAGA!

Państwowi urzędnicy-czki

Bez wkładu na sześcio miesięczne spłaty!

Pierwszorzędne palta damskie i męskie, swetry, obuwie, śniegowce, kalosze, chodniki kamgarnowe i bawełniane towary, kołdry, firanki, chustki, bieliznę męską i damską oraz wiele innych artykułów poleca
„KREDYT" Nawrot 15 1 p

Dr. Feliks SKUSIEWICZ

ANDRZEJA 11
Telefon 137-43
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
godz. przyjęć: 9.30—11 rano i 5—7.30 po poł.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 g Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr najmniejsze ogłoszenie 1 zł Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiąz. przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiad „Rozwój" można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Redaktor Naczelny : Wydawca inż. T. Czajewski. W tłoczni T. Czajewskiego. Redaktor. odp. J. Grzegorzewska